

Wyrok z dnia 3 września 2003 r., II CKN 415/01

W świetle art. 4 i 9 ust. 1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), sporządzonej w Genewie dnia 19 maja 1956 r. (załącznik do Dz.U. z 1962 r. Nr 49 poz. 238; sprost.: Dz.U. z 1995 r. Nr 69, poz. 352), osoba nie będąca stroną umowy przewozu nie może być uznana za nadawcę przesyłki tylko z tej przyczyny, że została wskazana jako nadawca w liście przewozowym.

Sędzia SN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian

Sędzia SA Grzegorz Misiurek

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa N.S.A.V. – Gesellschaft z siedzibą w H. przeciwko "O.I.T.L", spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w N.S. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 września 2003 r. kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 czerwca 2001 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2001 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację strony powodowej, N.S.A.V. – Gesellschaft z siedzibą w H., od wyroku Sądu Okręgowego (Sądu Gospodarczego) w Łodzi z dnia 11 sierpnia 2000 r., oddalającego powództwo o zapłatę kwoty 188 023,24 DEM z odsetkami, skierowane przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „O.I.T.L.” z siedzibą w N.S.

Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego przez Sąd Apelacyjny za podstawę orzeczenia przedstawiały się następująco.

Dnia 25 kwietnia 1995 r. „S.S.” GmbH – Central & Eastern Europe z siedzibą w W. – powołując się na zamówienie nr BV 15 – zleciła spółce „B.” w S. przewóz samochodowy 20 ton gumy do żucia w dniu 9 maja 1995 r. ze składu F.e.M. w C. we Francji do spółki „I.L.” w Rosji.

W dniu 8 maja 1995 r. do pozwanej spółki „O.I.T.L.” w N.S. wpłynął telefaks od „N.S.” GmbH w N., zlecający przewóz ładunku gumy do żucia ze składu F.e.M. w C. do Moskwy, w którym powołano się na zamówienie nr BV 15. Dyspozytor pozwanej telefonicznie polecił wykonanie przewozu kierowcy Józefowi B., który przebywał we Francji, wskazując mu miejsce załadunku oraz dostarczenia przesyłki. Józef B. pojechał pod wskazany adres, gdzie dokonano załadunku 1675 kartonów gumy do żucia i 23 kartonów materiałów reklamowych, po czym w dniu 10 maja 1995 r. wręczono mu list przewozowy CMR opatrzony numerem 107447. W liście tym wskazano jako nadawcę F.e.M. z siedzibą w C., jako odbiorcę: „I.L.” w M., a jako przewoźnika spółkę „O.I.T.L.” w N.S., z tym że w rubryce „podpis i stempel nadawcy” uwidoczniono spółkę „D.” z M.– L.-V. ; nie wskazano natomiast numeru telefonu odbiorcy. W drodze do M. Józef B. zatrzymał się w siedzibie pozwanej, skąd zabrał kopię zlecenia przewozowego. Po dotarciu do M. Józef B. zatrzymał się na parkingu, gdzie w dniu 21 maja 1995 r. podszedł do niego nieznajomy mężczyzna, który oświadczył, że czeka na przesyłkę gumy do żucia z Francji i okazał paszport oraz kartkę z nadrukiem firmy „J.”. Uznając, że mężczyzna ten jest przedstawicielem odbiorcy, Józef B. umówił się z nim na następnego dnia, by przewieźć przesyłkę do miejsca przeznaczenia. W dniu 22 maja 1995 r. o godz. 6 rano na parking przybył mężczyzna poznany przez Józefa B. dnia poprzedniego w towarzystwie drugiego mężczyzny, po czym wszyscy wspólnie pojechali do Urzędu Celnego. Józef B. przekazał poznanym mężczyznom fakturę, list przewozowy i karnet TIR w celu załatwienia niezbędnych formalności. Po upływie około dwóch godzin mężczyźni ci wrócili i wspólnie z Józefem B. pojechali do budynku, w którym dokonano rozładunku, po czym jeden z mężczyzn zwrócił otrzymane wcześniej dokumenty opatrzone pieczęciami Urzędu Celnego oraz odbiorcy przesyłki. Uznając, że na dokumentach znajduje się potwierdzenie wykonania umowy przewozu, Józef B. wrócił do Polski. Jak się później okazało, spółka „I.L.” w M. nie otrzymała gumy do żucia, natomiast przesyłka wydana przez Józefa B. osobom uznanym przez niego za przedstawicieli odbiorcy została skradziona. Prowadzone

przez władze rosyjskie dochodzenie w sprawie kradzieży umorzono wobec niewykrycia sprawców.

W dniu 23 maja 1995 r. spółka „G.I.S.” GmbH w M. zawiadomiła telefaksem spółkę „N.S.” GmbH w N. o kradzieży przesyłki, a w dniu 31 maja 1995 r. zgłosiła szkodę towarzystwu ubezpieczeniowemu „N.S.A.V. – Gesellschaft”, filii w M. W zgłoszeniu jako nadawcę przesyłki wskazała skład F.e.M. w C., jako odbiorcę „I.L.” w M., a jako sprawcę szkody spółkę „N.S.” GmbH w N. Właściciel skradzionej gumy do żucia, „S.S.” GmbH – Central & Eastern Europe, otrzymał od swojego ubezpieczyciela „N.C.” AG w W. odszkodowanie w kwocie 114 055,07 USD. Po wypłaceniu odszkodowania towarzystwo ubezpieczeniowe „N.C.” AG wystąpiło do Sądu Krajowego w Monachium z roszczeniem regresowym przeciwko spółce „G.I.S.” GmbH w M., twierdząc, że „S.S.” GmbH – Central & Eastern Europe w W. zleciła transport gumy do żucia spółce „B.” w S., która w styczniu 1996 r. poddana została procedurze upadłościowej. W dniu 20 czerwca 1997 r. strony zawarły w tej sprawie ugodę sądową, mocą której „G.I.S.” GmbH w M. zobowiązała się zapłacić „N.C.” AG w W. kwotę 91 244,06 USD z odsetkami i kosztami procesu. W dniu 30 kwietnia 1996 r. „N.S.” GmbH w N. przełała wszelkie roszczenia wynikające z umowy przewozu gumy do żucia na rzecz strony powodowej, a w dniu 2 lipca 1996 r. uczyniła to samo spółka „G.I.S.” GmbH w M. Wcześniej, w dniu 16 kwietnia 1996 r., syndyk masy upadłości spółki „B.” w S. dokonał cesji roszczeń wynikających z umowy przewozu na rzecz „N.S.” GmbH w N..

Pozwana uzyskała wiadomość o kradzieży przesyłki w dniu 23 maja 1995 r. od „N.S.” GmbH w N. Wskazana w liście przewozowym CMR spółka „D.” z M. nie udzieliła odpowiedzi na pismo pełnomocnika strony powodowej wzywające do określenia jej roli w transporcie przesyłki. Spółka ta świadczyła usługi na rzecz „S.S.” GmbH – Central & Eastern Europe w W. w zakresie spedycji i spraw celnych.

Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny stwierdził, że zgodnie z postanowieniami art. 4 i 9 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w Genewie dnia 19 maja 1956 r. (załącznik do Dz.U. z 1962 r. Nr 49, poz. 238 – dalej: „Konwencja CMR”), która reguluje cywilnoprawną odpowiedzialność kontraktową przewoźnika, list przewozowy jest dowodem zawarcia umowy przewozu na warunkach określonych w Konwencji oraz dowodem przyjęcia towaru przez przewoźnika. Towar powinien być przez przewoźnika wydany odbiorcy

wskazanemu w liście przewozowym. Jeżeli stwierdzono zaginięcie towaru, odbiorca – jak wynika z art. 13 Konwencji CMR – może w imieniu własnym dochodzić wobec przewoźnika roszczeń wynikających z umowy przewozu. Regulacja ta nie oznacza, że wyłącznie odbiorca przesyłki jest legitymowany do dochodzenia roszczeń wobec przewoźnika, gdyż według art. 27 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 – dalej: „p.p.m.”), do zobowiązań z umowy przewozu, w braku innych uzgodnień stron, stosuje się prawo państwa, w którym w chwili zawarcia umowy ma siedzibę przewoźnik. Ponieważ w rozstrzyganej sprawie strony nie dokonały wyboru prawa, a pozwana będąca przewoźnikiem miała siedzibę w Polsce, zastosowanie znajduje przepis art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (Dz.U. Nr 53, poz. 272 ze zm. – dalej: „Pr.przew.”), zgodnie z którym przepisy tej ustawy stosuje się do przewozów międzynarodowych, jeżeli umowa międzynarodowa nie stanowi inaczej. Według art. 75 ust. 3 pkt 2 lit. b Pr.przew., roszczenie przeciwko przewoźnikowi z tytułu utraty, ubytku lub uszkodzenia przesyłki przysługuje natomiast nadawcy lub odbiorcy zależnie od tego, któremu z nich przysługuje prawo rozporządzania przesyłką. Z postanowień art. 12 i 13 Konwencji CMR, regulujących prawo rozporządzania przesyłką, należy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wyprowadzić wnioski, że zarówno odbiorca, jak i nadawca mogą dochodzić w przedmiotowej sprawie roszczeń przeciwko przewoźnikowi z tytułu utraty przesyłki, każdy w swoim imieniu, niezależnie od tego, czy działa we własnym interesie, czy w interesie innej osoby.

Sąd Apelacyjny uznał za trafne stanowisko Sądu pierwszej instancji, że przewóz gumy do żucia wykonywany był na podstawie jednej umowy przewozu, że jedynym przewoźnikiem była pozwana, a jedynym odbiorcą spółka „I.L.” w Moskwie oraz że – zgodnie z treścią listu przewozowego – nadawcą przesyłki była firma „F.e.M.” z siedzibą w C., natomiast pierwszym spedytorem – spółka „D.” z M.– L.-V., gdyż „nic innego powód nie udowodnił.” Za prawidłową uznał też Sąd Apelacyjny ocenę Sądu Okręgowego, według której powód nie udowodnił, że nabył prawo dochodzenia roszczeń z umowy przewozu od nadawcy „F.e.M.” z C. bądź od pierwszego spedytora, czyli spółki „D.” z M., nie wykazał również przejścia uprawnień ze spółki „D.” na spółki „G.I.S.”, „N.S.” czy „B.”. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny stwierdził, że podziela pogląd, przyjmujący, że powód nie ma w przedmiotowej sprawie legitymacji czynnej.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego strona powodowa – powołując się na obydwie podstawy przewidziane w art. 393¹ k.p.c. – wносиła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy wskazała na naruszenie przepisów art. 75 ust. 3 pkt 2 lit. b Pr.przew. w związku z art. 27 § 1 pkt 2 p.p.m. przez błędną ocenę, że nadawcą przesyłki objętej listem przewozowym CMR nr 107447 nie była „N.S.” GmbH w N., art. 4 i 9 Konwencji CMR przez przyjęcie, że wyłącznym dowodem zawarcia umowy przewozu jest list przewozowy, a nie zlecenie przewozowe udzielone pozwanej przez spółkę „N.S.” w N., oraz przez przyjęcie, że nadawcą przesyłki był dom składowy „F.e.M.” w C., który błędnie został wskazany w liście przewozowym jako nadawca, oraz § 67 ustawy z dnia 30 maja 1908 r. o umowie o ubezpieczenie (Dz. Ustaw RFN III 7632 – 1) w związku z art. 27 § 1 pkt 2 p.p.m. przez pominięcie kwestii zbiegu podstaw roszczenia, które wynikało nie tylko z art. 17 Konwencji CMR, lecz także z § 67 powołanej ustawy o umowie o ubezpieczenie. W ramach drugiej podstawy postawiła zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Apelacyjnego z treścią zebranego materiału.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postawiony w kasacji zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Apelacyjnego z treścią zebranego materiału usuwa się spod oceny Sądu Najwyższego, ponieważ podstawa kasacyjna przewidziana w art. 393¹ pkt 2 k.p.c., w ramach której dopuszczalne jest zakwestionowanie prawidłowości dokonania ustaleń faktycznych, nie została przez stronę skarżącą wywiedziona. Sąd Najwyższy podkreślał już niejednokrotnie w swoich orzeczeniach, że dla zachowania formy kasacji, opartej na podstawie określonej w art. 393¹ pkt 2 k.p.c., konieczne jest wskazanie, które przepisy postępowania zostały naruszone, na czym to naruszenie polegało oraz jaki mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 13/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 114, czy z dnia 2 kwietnia 1997 r., II CKN 98/96, OSNC 1997, nr 10, poz. 144). Kasacja strony powodowej nie czyni zadość przedstawionym wymaganiom, wobec czego trzeba przyjąć, że nie zawiera ona podstawy z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. Oznacza to, że podniesiony w niej zarzut naruszenia prawa materialnego podlegać musi ocenie na tle stanu faktycznego przyjętego przez Sąd Apelacyjny za podstawę zaskarżonego wyroku (zob. art. 393¹¹ § 2 oraz art. 393¹⁵ k.p.c.).

Sąd Apelacyjny trafnie zauważył, że postanowienia Konwencji CMR nie określają w sposób wyczerpujący, kto jest uprawniony do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika. Z jej art. 13 ust. 1 wynika jedynie, że jeżeli stwierdzono zaginięcie towaru lub jeżeli towar nie przybył po upływie terminu przewidzianego w artykule 19, odbiorca może w imieniu własnym dochodzić wobec przewoźnika praw wynikających z umowy przewozu. Regulacja ta nie wyłącza sięgnięcia do przepisów krajowych normujących umowę przewozu, a konkretnie do przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe, które mają subsydiarne zastosowanie do przewozów międzynarodowych, jeżeli umowa międzynarodowa nie stanowi inaczej, a strony – jak w rozstrzyganej sprawie – nie dokonały wyboru prawa (zob. art. 1 ust. 3 Pr.przew. w związku z art. 27 § 1 pkt 2 p.p.m.).

Zgodnie z art. 75 ust. 3 pkt 2 lit. b Pr.przew., roszczenia przeciwko przewoźnikowi z tytułu utraty, ubytku czy uszkodzenia przesyłki przysługują nadawcy lub odbiorcy zależnie od tego, któremu z nich przysługuje prawo rozporządzania przesyłką. O tym, kto ma prawo rozporządzać przesyłką („towarem” – według przepisów Konwencji CMR) rozstrzyga art. 12 Konwencji CMR, według którego prawo to przysługuje nadawcy, chyba że drugi egzemplarz listu przewozowego został wydany odbiorcy lub że odbiorca skorzystał z prawa przewidzianego w art. 13 ust. 1, czyli zażądał od przewoźnika wydania za pokwitowaniem listu przewozowego oraz towaru po przybyciu towaru do miejsca przeznaczenia; od tej chwili prawo rozporządzania przesyłką przysługuje tylko odbiorcy.

Sąd Apelacyjny trafnie ocenił, że w rozstrzyganej sprawie prawo rozporządzania przesyłką przysługiwało nadawcy, gdyż nie doszło do wydania odbiorcy drugiego egzemplarza listu przewozowego. Odbiorca nie mógł też zażądać od przewoźnika wydania drugiego egzemplarza listu przewozowego oraz towaru, skoro przesyłka wydana została osobom nieuprawnionym. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika natomiast, by list przewozowy CMR nr 107447 zawierał wzmiankę upoważniającą odbiorcę do rozporządzania przesyłką już od chwili wystawienia listu przewozowego (zob. art. 12 ust. 3 Konwencji CMR). W konsekwencji, Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że w rozstrzyganej sprawie osobą uprawnioną do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika jest nadawca przesyłki.

Ze względu na wielość podmiotów, które – według ustalonego stanu faktycznego – podejmowały czynności związane z procesem transportowym, dla rozstrzygnięcia kwestii legitymacji czynnej strony powodowej zachodziła potrzeba prawidłowego określenia statusu prawnego tych podmiotów, a ściśle dokonania oceny, który z nich był nadawcą przesyłki objętej listem przewozowym CMR nr 107447. Uznając za nadawcę przesyłki skład „F.e.M.” w C., Sąd Apelacyjny kierował się – jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – treścią listu przewozowego oraz tym, że „nic innego powód nie udowodnił”. Przytoczona argumentacja wskazuje na potrzebę rozważenia znaczenia, jakie na gruncie Konwencji CMR ma list przewozowy.

Artykuł 4 Konwencji CMR stanowi, że list przewozowy jest dowodem zawarcia umowy przewozu; brak, nieprawidłowość lub utrata listu przewozowego nie wpływa na istnienie ani na ważność umowy przewozu, która mimo to podlega przepisom tej Konwencji. Artykuł 6 wymienia dane, które powinny lub mogą być zawarte w liście przewozowym, a art. 9 określa bliżej jego funkcję dowodową. Wynika z niego, że w braku przeciwnego dowodu, list przewozowy stanowi dowód zawarcia umowy, warunków umowy oraz przyjęcia towaru przez przewoźnika.

Przytoczone unormowania świadczą o tym, że list przewozowy nie jest przesłanką zawarcia umowy przewozu, a jego brak nie sprzeciwia się traktowaniu zawartej umowy jako umowy przewozu podlegającej postanowieniom Konwencji CMR. Tym samym nieprawidłowości w sporządzeniu listu przewozowego nie powodują nieważności umowy przewozu ani nie uniemożliwiają traktowania jej jako podlegającej postanowieniom Konwencji. Jedną z podstawowych funkcji, jakie spełnia list przewozowy CMR, jest funkcja dowodowa, jednak osiąga ona swój pełny walor tylko „w braku przeciwnego dowodu”.

Strona skarżąca trafnie zarzuciła, że Sąd Apelacyjny błędnie uznał list przewozowy CMR nr 107447 za wyłączny dowód zawarcia umowy przewozu, a tym samym określenia stron tej umowy, skoro z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że list ten zawiera sprzeczne ze sobą dane o nadawcy przesyłki oraz że zlecenie przewozowe pochodziło od innego podmiotu niż ten, który został wskazany w liście przewozowym jako nadawca.

Konwencja CMR nie zawiera wprawdzie definicji pojęcia nadawcy, jednak nie ulega wątpliwości, że nadawca jest kontrahentem przewoźnika, czyli drugą – obok przewoźnika – stroną umowy przewozu towarów. Nie musi być on przy tym

właścicielem czy samoistnym posiadaczem nadawanej przesyłki; wystarczy, że ma w stosunku do niej określony tytuł prawny. Przy zawieraniu umowy przewozu właściciel przewożonego towaru może skorzystać z pomocy innych podmiotów. Jeżeli właściciel posługuje się spedytorem, który – zawierając umowę przewozu – występuje wobec przewoźnika we własnym imieniu, kontrahentem przewoźnika, a tym samym stroną umowy przewozu, jest spedytor. W takiej sytuacji spedytor staje się podmiotem praw i obowiązków wynikających z umowy przewozu, przez co uzyskuje status nadawcy.

Z zaspokojeniem potrzeby transportowej łączą się różnorodne czynności (np. załadunek towaru na środek transportowy, sporządzenie dokumentów przewozowych, sortowanie czy oznakowanie towaru, zawieranie umów przewozu, przedstawianie przesyłki do odprawy celnej itp.), które – jak w rozstrzyganej sprawie – mogą być wykonywane przez różne podmioty, co prowadzi do nawiązania licznych stosunków prawnych między uczestnikami procesu przewozowego oraz innymi podmiotami. Wnikanie w treść tych skomplikowanych stosunków prawnych nie było jednak konieczne dla rozstrzygnięcia, któremu z podmiotów wskazanych w stanie faktycznym niniejszej sprawy należy przypisać status nadawcy, umowa przewozu zawarta została bowiem w drodze przyjęcia przez pozwaną oferty (zlecenia przewozowego) złożonej jej przez spółkę „N.S.” GmbH w N., która – jak należy mniemać – była dalszym spedytorem. W tej sytuacji zlecenie przewozowe było dowodem przeciwnym w rozumieniu art. 9 ust. 1 Konwencji CMR, stanowiącym podstawę określenia drugiej – obok przewoźnika – strony umowy przewozu, tym bardziej że dane dotyczące nadawcy zawarte w liście przewozowym były wzajemnie sprzeczne (jako nadawcę wskazano: „F.e.M.” w C., natomiast w rubryce „podpis i stempel nadawcy” – spółkę „D.” w M.– L.-V.). W wyniku przyjęcia przez pozwaną oferty (zlecenia przewozowego) spółki „N.S.” GmbH w N. spółka ta uzyskała status drugiej – obok pozwanej – strony umowy przewozu, czyli status nadawcy. Dokonując odmiennej kwalifikacji i przyjmując, że nadawcą przesyłki był skład „F.e.M.” w C., Sąd Apelacyjny nie brał w ogóle pod uwagę, że podmiotu tego nie łączył żaden stosunek umowny z pozwaną będącą przewoźnikiem. Stanowisko tego Sądu było zatem konsekwencją błędnego założenia, że wyłącznym dowodem zarówno zawarcia umowy przewozu, jak i jej treści jest list przewozowy CMR.

Na gruncie Konwencji CMR prawo do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wynikających z umowy przewozu jest niezależne od prawa do towaru czy od faktu poniesienia szkody; przysługuje ono osobie uprawnionej, a osobą taką – jak była już o tym mowa – jest w rozstrzyganej sprawie nadawca przesyłki. Dla oceny legitymacji czynnej strony powodowej bez znaczenia pozostaje w tej sytuacji podnoszona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestia, czy strona ta nabyła prawo do dochodzenia roszczeń od „F.e.M.” z C. lub od spółki „D.” z M. Bez znaczenia pozostaje także to, czy strona powodowa wykazała przejście uprawnień ze spółki „D.” na spółki „G.I.S.” GmbH w M., „N.S.” GmbH w N. i „B.” w S.. Skoro nadawcą przesyłki, a tym samym podmiotem uprawnionym do dochodzenia roszczeń z umowy przewozu, była spółka „N.S.” GmbH w N., to istotna jest w tym względzie cesja dokonana przez tę spółkę na rzecz strony powodowej w dniu 30 kwietnia 1996 r.

Z przedstawionych rozważań wynika, że podniesiony przez stronę skarżącą zarzut naruszenia wskazanych w kasacji postanowień Konwencji CMR okazał się uzasadniony, zbędna stała się wobec tego ocena trafności zarzutu naruszenia § 67 ustawy z dnia 30 maja 1908 r. o umowie o ubezpieczenie (Dz. Ustaw RFN III 7632 – 1).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.